

Sygn. akt III AUa 199/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Gdańsku

sprawy H. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt IV U 554/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz wnioskodawcy H. D. kwotę 746,00 (siedemset czterdzieści sześć 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

SSA Bożena Grubba SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska

**Sygn. akt III AUa 199/17**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. odmówił H. D. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił 15 - letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wskazywał, że przedmiotowa decyzja jest dla niego krzywdząca, gdyż nie uwzględniła jako pracy w warunkach szczególnych wszystkich okresów pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Elblągu - VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. w sprawie IV U 554/13 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał H. D. prawo do emerytury od dnia 31 października 2012 r. (punkt pierwszy) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w E. na rzecz H. D. kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Ubezpieczony urodził się w dniu (...), a zatem w dniu (...) ukończył 60 lat. Ubezpieczony w okresie od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) w I. na stanowisku palacza kotłów wysokoprężnych, a w okresie od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 31 stycznia 1993 r. w Przedsiębiorstwie (...) w I. na stanowisku palacza co. Wykonywał w tych okresach prace palacza w tej samej kotłowni położonej na „starym mieście” w I.. Zmiana pracodawcy wynikała jedynie z przekształcenia przedsiębiorstwa. Kotłownia wyposażona była w kotły W80. Oprócz ubezpieczonego pracowali tam także inni palacze. Praca odbywała się w systemie trzech zmian. Piece miały za zadanie ogrzać osiedle mieszkaniowe. Piece wyposażone były w automatyczne taśmociągi. Palacze musieli sprawdzać zegary ciśnieniowe, temperaturę, ciśnienie. W dniu

31 października 2012 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Z oświadczenia wnioskodawcy wynika, że nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy. Wnioskodawca przedłożył świadectwa pracy

w szczególnych warunkach wystawione przez (...) sp. z o.o. w I. z dnia 29 maja 2002 r. Pozwany zarzucał, że obsługiwane kotły nie były kotłami przemysłowymi niezautomatyzowanymi. Biegły stwierdził, że kotły obsługiwane przez ubezpieczonego typu (...) były kotłami wodnymi typu przemysłowego, a praca palacza była niezautomatyzowana. Pozwany nadal kwestionował zaliczenie kotłów (...) do kotłów typu przemysłowego. Biegły wskazał na parametry oraz dane techniczne i podtrzymał opinię, że kotły były kotłami przemysłowymi i nie były zautomatyzowane, bowiem wszystkie czynności związane z utrzymaniem ciągłości ruchu kotła, jego regulacja i zabezpieczenie odbywało się ręcznie przez palacza, na podstawie odczytanych

na wskaźnikach parametrów, temperatury, ciśnienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że stosowanie kotła do ogrzewania budynków mieszkalnych lub użyteczności publicznej nie wyklucza uznania go za kocioł typu przemysłowego w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dział XIV, poz. 1, wykaz A). Niezasadnie pozwany zarzucał, że kotły częściowo zmechanizowane należy zakwalifikować jako zautomatyzowane. Zautomatyzowany był tylko proces podawania paliwa. Inne czynności związane z utrzymaniem ciągłości ruchu kotła, jego regulacja

i zabezpieczenie odbywały się ręcznie. Trudno mówić o zautomatyzowaniu kotła jeśli istotna część jego obsługi dokonywana jest ręcznie. Sąd uznał opinię biegłego za miarodajną. Biegły powołując się na normę polską (PN-70/H-83163 p 2) wskazał, że kocioł zautomatyzowany to kocioł, w którym wszystkie czynności związane z utrzymaniem ciągłego ruchu kotła odbywają się za pomocą urządzeń pomocniczych sterowanych przez parametry regulacyjne a czynności obsługujące ograniczają się

do uruchomienia i zatrzymania urządzenia, co nie miało miejsca przy obsłudze kotła (...). Sąd za nieprzekonywającą uznał opinię innego biegłego złożoną przez pozwanego, gdyż została sporządzona w innej sprawie i dotyczy innego kotła niż obsługiwany przez ubezpieczonego.

W konkluzji Sąd Okręgowy przyjął, że praca wnioskodawcy w od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. oraz od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 31 stycznia 1993 r. (16 lat, 2 miesiące i 25 dni) w Zakładzie (...) w I. była pracą w szczególnych warunkach z Działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia. Wnioskodawca ma zatem ponad 15 lat takiej pracy i spełniał pozostałe warunki do przyznania wcześniejszej emerytury. Mając na względzie powyższe,

na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. oraz cytowanych wyżej przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach procesu, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c. w z § 12 ust. 1 pkt

1 w zw. z § 11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), Sąd ten orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z treścią poz.

1, „pkt 4”, działu XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do tegoż rozporządzenia, poprzez przyjęcie, iż ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych,

2) przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wystarczający wiarygodny dowód z zeznań świadków oraz sporządzonej na ich podstawie nie wyczerpującej opinii biegłego z zakresu techniki cieplnej.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, względnie z ostrożności procesowej jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego H. D. wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie III AUa 1814/14 zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że zaświadczenie z dnia 24 października 2012 r., dotyczące spornych okresów, sporządzone zostało przez podmiot nie będący pracodawcą lub następcą prawnym, zatem nie stanowi miarodajnego dowodu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Prace palacza kotłów wysokopięnych nie są wymienione w pkt 1-55, poz. 1 „Prace przy wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych”, dział II „W energetyce”, ani w pkt 1-7, poz. 1 „Prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, dział XIV „Prace różne”, wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Nr 17 Ministra Górnictwa

i (...) z 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Tym samym zasadne jest przyjęcie, że w odniesieniu do spornych okresów zatrudnienia nie zachodzi domniemanie faktyczne,

iż wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale II lub w dziale XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Nieodzowne jest, aby ubezpieczony wykonywał pracę palacza lub rusztowego, prace te były nie zautomatyzowane

i odbywały się przy obsłudze kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Spór dotyczył kwestii, czy prace były zautomatyzowane oraz związane z obsługą kotłów typu przemysłowego. Materiał wskazuje jednoznacznie, że wnioskodawca wykonywał prace przy obsłudze kotłów wodnych typu przemysłowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska, że piece (kotły) nie były zautomatyzowane. Z opinii wynika, że kotły są „częściowo zmechanizowane, ponieważ niektóre podstawowe czynności związane z utrzymaniem ruchu tych kotłów takie jak doprowadzanie paliwa

i odpopieliwanie wykonywane są przez urządzenia mechaniczne”. Tak wynika z zeznań świadków, którzy wskazali, że doprowadzenie paliwa do kotłów wykonywane była za pomocą taśmociągów. Dowody nie dają podstaw od przyjęcia, że kotły wodne typu (...) nie były zautomatyzowane,

a w konsekwencji wnioskodawca wykonywał przy ich obsłudze nie zautomatyzowane prace palaczy

i rusztowych kotłów wodnych typu przemysłowego. Odnosząc się do opinii biegłego Sąd Apelacyjny zauważył, że praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje sąd, a nie biegły. Praca wnioskodawcy w spornych okresach nie stanowi pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w przepisach działu XIV, poz. 1, wykazu

A do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że praca ta stanowiła prace wymienione w dziale II wykazu A do rozporządzenia. Sąd pierwszej instancji dokonał nieprawidłowej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nieszczechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. w sprawie II UK 451/15 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że aby uporządkować sprawę, to należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy kotłownia w której pracował skarżący należy do energetyki w znaczeniu (właściwej nomenklatury) działu II rozporządzenia. Ścisłej czy trzy przedsiębiorstwa, które kolejno prowadziły kotłownię, w której pracował skarżący należały do energetyki. Negatywna odpowiedź może wyjaśnić podstawę sporu, czyli też podstawę materialną żądania. Jeżeli skarżący nie jest pewny tej podstawy, to nie można zaprzeczyć, że to Sąd powinien ostatecznie zdecydować o podstawie materialnoprawnej rozstrzygnięcia (iura novit curia). Niemniej określona podstawa rozstrzygnięcia, korzystna dla skarżącego, została już przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji. Uprawnione jest stwierdzenie, że postępowanie dowodowe było prowadzone pod kątem spełnienia przesłanek z działu XIV, poz. 1 wykazu A. Rozstrzygnięcie ma podstawę

w konkretnych ustaleniach stanu faktycznego, w szczególności opartych na opinii biegłego. Ustalono, odwołując się do określonej dokumentacji technicznej i dalszych dowodów, że w kotłowni w której pracował skarżący były kotły przemysłowe. Taka też kwalifikacja została przyjęta jako prawidłowa przez Sąd drugiej instancji po apelacji organu rentowego. Chodzi o kocioł przemysłowy w znaczeniu właściwym dla działu XIV, poz. 1. Nie ma definicji kotła przemysłowego w regulacji rozporządzenia, jednak dotychczasowa kwalifikacja nie jest nie racjonalna. Bazuje na danych technicznych, parametrach, wydajności, polskiej normie. Innymi słowy kocioł przemysłowy z działu XIV, poz. 1, to nie tylko kocioł w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego lecz także kocioł grzewczy (przemysłowy) wykorzystywany w kotłowni (ciepłowni) do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, biurowych, handlowych etc. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r.,

I UK 517/12). Istotna pozostaje ta część przepisu działu XIV, poz. 1, która stanowi, iż za pracę w szczególnych warunkach uznaje się „prace nie zautomatyzowane palaczy. Można postawić tezę wyjściową, że jeśli działanie kotła typu przemysłowego parowego lub wodnego jest w pełni zautomatyzowane, to nie powinno być już przy nim prac nie zautomatyzowanych palacza. Innymi słowy w takiej sytuacji nie byłoby podstaw do stosowania tej regulacji. Okazuje się, że choć regulacja odnosi się do kotłów typu przemysłowego, to istniały kotły, w których mimo technologicznego lub konstrukcyjnego zmechanizowania (zaawansowania) działanie kotła przemysłowego nie było w pełni zautomatyzowane. Inaczej ujmując, pracodawca nie wprowadził w dziale XIV, poz. 1 regulacji bezprzedmiotowej (pustej), czyli oderwanej od realnych sytuacji. Musiał je zauważyć i dlatego przyjął taką regulację. Ujmując ogólnie to urządzenia zautomatyzowane, a w tym przypadku kocioł typu przemysłowego w pełni zautomatyzowany, to urządzenia działające po uruchomieniu samoczynnie

aż do zatrzymania. Wówczas praca pracownika dozorującego takie urządzenie polegałaby tylko na kontroli jego działania lub sprawdzaniu pracy i zachowania parametrów (wskaźników). Tak ogólna wykładnia ustępuje przed konkretnymi ustaleniami i oceną biegłego w tej sprawie. Jeśli Sąd uznał, że w sprawie potrzebna jest specjalna wiedza, to określone uznanie dla wiedzy biegłego powinno być zachowane. Chodzi o to, że nie bez racji jest ta myśl przedstawiona przez Sąd Apelacyjny, która odwołuje się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13 i tezy, że to Sąd ostatecznie decyduje w sprawie, czyli o kwalifikacji danego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach. Jednak zadaniem biegłego była inna

sfera niż rozstrzygnięcie sprawy, bo ustalenie i ocena czy działanie kotłów obsługiwanych przez skarżącego polegało na wykonywaniu prac nie zautomatyzowanych. Na to pytanie biegły odpowiedział pozytywnie i na tym oparto rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. Czym innym są określone ustalenia faktyczne poprzedzone wiedzą biegłego i czym innym jest rozstrzygnięcie sprawy (wyrokowanie). Inaczej ocenił to Sąd Apelacyjny, przy czym nie oparł się na pisemnej opinii (wiedzy specjalnej) innego lub tego samego biegłego, lecz wyszedł z określonej konstatacji, którą co najmniej przedwcześnie zamknął problem kwalifikacji pracy jako prac nie zautomatyzowanych przy obsłudze kotła typu przemysłowego. Chodzi o to,

co podkreśla się w skardze, że Sąd Apelacyjny stwierdził, „że kotły te w pojęciu technicznym są częściowo zmechanizowane, ponieważ niektóre podstawowe czynności związane z utrzymaniem ruchu tych kotłów takie jak doprowadzenie paliwa i odpopielanie wykonywane są przez urządzenia mechaniczne”. Ten zakres twierdzenia może być prawdziwy, jednak nie kończy sprawy. Sąd Apelacyjny powołał się na zeznania świadków i skonstatował, że dowody nie dają podstaw

do przyjęcia, że kotły wodne typu (...) nie były zautomatyzowane, a w konsekwencji, że skarżący wykonywał przy ich obsłudze nie zautomatyzowane prace palacza i rusztowych kotłów wodnych typu przemysłowego”. Rzecz w tym, że konieczne jest rozróżnienie działania (pracy) kotła jako urządzenia i pracy palacza jako pracy w szczególnych warunkach. Ustalenia faktyczne są konieczne

do zastosowania prawa materialnego, które w tym przypadku po odkodowaniu „prac nie zautomatyzowanych palaczy ...” z działu XIV, poz. 1 prowadzi do stwierdzenia, że wykluczenie pracy niezautomatyzowanej palaczy kotłów przemysłowych jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie). Sąd Apelacyjny nie ustalił i nie stwierdził, iżby zmechanizowanie kotła było tak duże, że skarżący nie wykonywał przy obsłudze kotłów czynności (pracy) podanych w skardze. Z zakresu obowiązków wnioskodawcy w jego w aktach osobowych wynika, że miał określone obowiązki przy obsłudze kotła. Skarżący zasadnie stawia zarzut, że jego fizyczna praca została pominięta. Ilość tych prac nie musiała być znikoma, biorąc pod uwagę zużycie paliwa i parametry kotłów przemysłowych. Skarżący przedstawia tego rodzaju czynności w skardze, odwołując się do konkretnych ustaleń i ocen biegłego. Kwestia stanu faktycznego na tle właściwie rozumianego prawa materialnego wymaga więc ponownego rozstrzygnięcia. Aktualna jest dalej potrzeba wyjaśnienia właściwej podstawy materialnej

pracy w szczególnych warunkach. Wiele wskazuje, że punktem wyjścia jest dział XIV - tak jak przyjął Sąd pierwszej instancji. Dział II wprowadził pozwany w apelacji, odwołując się w dużej mierze

do przepisów resortowych w sytuacji gdy decyduje rozporządzenie. Sąd Najwyższy nie przesądza tej kwestii bo w pierwszej kolejności należy to do Sądu powszechnego, gdyż do tej pory rozstrzygnięcie dotyczące podstawy z działu II przedstawione jest bardzo lakonicznie i dlatego zarzuty skargi nie

są bez racji. Reasumując Sąd Najwyższy wskazał, że nie był właściwy punkt wyjścia przyjęty

w zaskarżonym wyroku, czyli stwierdzenie, że skoro zarządzenie resortowe nie wymienia pracy palacza takiej, jak skarżącego, to nie ma podstaw domniemanie, że była to praca w szczególnych warunkach. Z tej przyczyny, że podstawą prawną nie są regulacje nieobowiązujących zarządzeń resortowych lecz regulacja rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Po wtóre w sprawie nie decyduje domniemanie, ale fakty które ustalono w sprawie, czyli jakie czynności były wykonywane, stąd wymagana jest pełna ocena czy były to prace nie zautomatyzowane. Nieuprawnione było też założenie, że skoro praca kotła była częściowo zmechanizowana, to wykluczone są prace nie zautomatyzowane palacza. W konsekwencji w zakresie spornym uprawniona jest teza końcowa wyżej przedstawiona, że wykluczenie pracy nie zautomatyzowanej palaczy kotłów przemysłowych jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie).

**Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego, w świetle uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego w trybie art. 382 k.p.c., nie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną pozostawało, czy H. D. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887; dalej: ustawa), a w szczególności 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd drugiej instancji na skutek apelacji strony i w jej granicach, a jego celem jest ponowne i wszechstronne rozpoznanie sprawy na podstawie własnych i samodzielnych ustaleń faktycznych, opartych na materiale dowodowym zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego.

Sąd I instancji dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych, jednakże stan faktyczny nie został dostatecznie ustalony pod kątem zastosowania przepisów prawa materialnego, stąd zachodziła potrzeba ich uzupełnienia.

Sąd II instancji uzupełniająco ustalił, że ubezpieczony w okresie od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) w I. na stanowisku palacza kotłów wysokoprężnych, a w okresie od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 31 stycznia 1993 r. w Przedsiębiorstwie (...) w I. na stanowisku palacza co. Kotły ogrzewały osiedle bloków mieszkaniowych w I.. Praca była w ruchu ciągłym trzymianowym. Czynności swoje wykonywał w hali kotłów, na placu opałowym, w szlakowni. Do jego obowiązków należało utrzymanie ruchu kotłowni (składającej się z 3 kotłów) - temperatury. Musiał ręcznie dokonywać obsługi nawęglania kotłów i odzūżlania tych kotłów. Nawęglanie kotłów polegało na tym, Ź opał ciągnął taśmociąg do zapasowego zbiornika, ale na taśmociąg wnioskodawca musiał opał dostarczyć opał ręcznie tzn., łopata. U góry na taśmociągu był pług, który należało przesunąć ręcznie na poszczególne kotły, Źeby dostarczyć do nich węgla. Na placu opałowym był węgla. Tam były przystawiane taśmociągi i na taśmociąg wrzucał węgla. Na taśmociąg w ciągu jednej zmiany trzeba było wrzucić 10 ton węgla, na zmianie było dwóch palaczy (zmianowy i prowadzący) i obaj rzucali węgla na taśmociąg. Ubezpieczony dokonywał również regulacji powietrza na kocioł, a polegało to na przestawianiu ręcznie dmuchawy na poszczególne strefy. Uzupełniał wodę na hali przez włączanie pompy, a pod ciśnieniem woda była wciągana do kotłów. Ręcznie podrzucał węgla przy pomocy gracy (przrząd podobny do haka do pielienia), węgla musiał palić się w piecu i należało go tam podrzucić. Do jego obowiązków należało ręczne dosypywanie soli do stacji uzdatniania wody. Nie była to czynność codzienna, ale należało ją wykonać co określoną ilość metrów wody. Wnioskodawca utrzymywał kocioł w naleŹytej gotowości do produkcji ciepła. Co jakiś czas musiał obmurować kocioł, gdy podmurówka się zniszczyła (na skutek np. wadliwości materiału). Ubezpieczony dokonywał ręcznego czyszczenia kotłów, ponieważ należało przeczyścić płomieniówki. Praca przy odpopielaniu jego praca polegała na tym, Źe na dole kotła był zasobnik ŹuŹlowy, otwierało się zasuwę i stamtąd wydobywała się szlaka, a czasami ogień. Szlaka wypadała na taczkę tzw. japonkę i wówczas należało to wywieść ręcznie na plac wyładowania szlaki, tam było to wysypywane i czasami schładzane wodą. Przesuwanie wózków z opałem i popiołem odbywało się ręcznie. Ponadto wnioskodawca musiał pilnować sprężarki i poduszki powietrznej, a były to czynności z związane z utrzymaniem prawidłowego ciśnienia w kotłach i należało to ustawić ręcznie (dowód - przesłuchanie w charakterze strony wnioskodawcy – k. 289-290 a.s., t. II, zapis na płycie CD 00:04:21-00:25:25, płyta CD – k. 292 a.s. t. II).

Sąd II instancji dokonał powyŹszych ustaleń na podstawie przesłuchania w charakterze strony wnioskodawcy, którego zeznania są spójne, logiczne i zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności.

Do wnioskodawcy, zastosowanie znajdował art. 184 ustawy, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

(1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

(2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet).

Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego (art. 184 ust. 2 ustawy). Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. w dniu 1 stycznia 1999 r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Artykuł 32 ust. 2 ustawy zawiera definicję pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, iż jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Art. 32 ust. 4 w kwestii przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury odsyła do przepisów dotychczasowych. Aktem normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej rozporządzenia). Przepisy § 1 ust.

1, § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia kreują dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia

w postaci: osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, posiadania wymaganego okresu zatrudnienia w odniesieniu do kobiet - 20 lat, a do mężczyzn - 25 lat, legitymowania się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku. Przesłanki te należy spełnić kumulatywnie. Niespełnienie jednego ze wskazanych warunków czyni niemożliwym przyznanie emerytury w wieku obniżonym. Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia okresy pracy, o których mowa

w ust. 1 stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Stąd też prawo do emerytury w wieku niższym nie jest tu przywilejem, lecz

co do zasady wynika ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Stanowi o tym przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia, wskazując przez to, że intencją ustawodawcy było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych okresów zatrudnienia, w których praca była faktycznie wykonywana, a nie do samego pozostawania w zatrudnieniu.

Należy podkreślić, że dla oceny, czy pracownik wykonywał zatrudnienie w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, ale rodzaj faktycznie powierzanej mu pracy. Praca w szczególnym charakterze to bowiem praca wykonywana stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Na gruncie niniejszej sprawy, wobec ukończenia przez wnioskodawcę 60 roku życia oraz posiadania 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego – jedyną kwestią sporną było legitymowanie się przez niego 15 latami pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony w okresie od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. będąc zatrudniony w Zakładzie (...) w I. na stanowisku palacza kotłów wysokopiętnych, a w okresie od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 31 stycznia 1993 r. w Przedsiębiorstwie (...) w I. na stanowisku palacza c.o. wykonywał pracę

w szczególnych warunkach, o której mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych wskazaną w dziale XIV rozporządzenia „prace różne”, a nie w dziale II „W energetyce.” Wprawdzie zakład pracy był podmiotem działającym w branży energetycznej, ale należy mieć na względzie, jakie czynności wykonywał wnioskodawca.

Energetyka to taka gałąź przemysłu, która zajmuje się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom (chodzi tu o przesyłowe linie wysokiego napięcia, w ramach krajowej sieci przesyłowej, z zakładów wytwórczych, jak elektrownie czy elektrociepłownie). Zajmuje się przetwarzaniem dostępnych form energii na postać prostszą

do wykorzystania przy zasilaniu procesów przemysłowych oraz napędzaniu maszyn i urządzeń. Tak więc praca w przemyśle energetycznym to praca przy pozyskiwaniu energii i następnie jej przesyłaniu (w elektrowniach, ciepłowniach i elektrociepłowniach) oraz praca przy montażu, remoncie, eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (energetycznych sieci przesyłowych).

Są to prace związane bezpośrednio i łącznie z wytwarzaniem i przesyłaniem energii w wysokich napięciach, czyli w silnym polu elektromagnetycznym, innymi słowy, w środowisku o znacznej szkodliwości dla zdrowia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2016 r., III AUa 116/16, LEX nr 2200283).

Sąd II instancji uwzględnił, że ubezpieczony wykonywał przez sporne okresy obowiązki palacza, co w pierwszej kolejności prowadzi do podstawy materialnej z działu XIV, poz. 1, wykaz

A do rozporządzenia. Ujęcie takiej pracy palacza w dziale XIV, obejmującym „Prace różne”, uprawnia stwierdzenie, że praca palacza tego rodzaju w szczególnych warunkach nie jest ograniczona do jednej branży (resortu). Czyli może być wykonywana nawet w energetyce, jednak nie jako praca

z działu II, wykaz A, lecz jako praca z działu XIV, poz. 1 wykaz A. Wszystkie jego czynności zawodowe były skupione na obsłudze kotłów, dostarczeniu opału, sprawdzeniu i utrzymaniu prawidłowych parametrów kotłów, usunięciu szlaki. Te czynności mają pierwszorzędne znaczenie dla kwalifikacji spornego okresu zatrudnienia. Tym bardziej, że z uwagi na specyfikę jego środowiska pracy nie był on narażony na pracę przy energii w wysokich napięciach, czyli w silnym polu elektromagnetycznym.

Wnioskodawca przedłożył świadectwo pracy w szczególnych warunkach z dnia 29 maja 2002 r. wystawione przez (...) spółkę z o. o. w I., w którym wskazano, że od dnia 6 listopada 1976 r. 41 maja 2002 r. wykonywał on pracę w warunkach szczególnych (k. 4 a.r.).

W zaświadczeniu z dnia 24 października 2012 r. (...) spółka z o. o. w I. wskazała, że wnioskodawca w okresie od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r.

w Zakładzie (...) w I. wykonywał pracę na stanowisku palacza kotłów przemysłowych oraz od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 31 stycznia 1993 r. w Przedsiębiorstwie (...) w I. na stanowisku palacza c.o. (...) spółka z o. o. w I. nie może



wystawiać świadectwa pracy w warunkach szczególnych, ponieważ nie jest następcą prawnym ww. zakładów pracy ubezpieczonego (zaświadczenie – k. 3 a.s.).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe z udziałem świadków W. K., W. S. i C. S. na okoliczność ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy w spornych okresach oraz dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa, który wskazał, że kotły obsługiwane przez ubezpieczonego w kotłowni położonej w I. na osiedlu (...) typu (...) były kotłami wodnymi typu przemysłowego, a praca palaczy była niezautomatyzowana. Biegły ten szczegółowo uzasadnił podstawy zakwalifikowania danego kotła jako kotła typu przemysłowego. Biegły oparł się w tym zakresie

na odpowiednich normach technicznych, dokumentacji technicznej i oględzinach tych kotłów, które nadal istnieją. W opinii biegły przekonywująco wywiódł, że odzuzlanie i odpopielanie komory paleniskowej odbywało się samoczynnie przez ruchomy ruszt kotła poza kocioł. Praca palacza polegała głównie na obserwowaniu wskaźników ciśnienia i temperatury na kotle oraz na odpowiednim reagowaniu na zmiany tych wskaźników. W celu utrzymania właściwej temperatur, ciśnienia obsługa kotła wykonywana była ręcznie. Ręcznie też była regulowana ilość powietrza nadmuchowego

i grubość warstwy podawanego na ruszt paliwa.

W odpowiedzi na zastrzeżenia pozwanego biegły sądowy wskazał, że kotły o mocy powyżej

1 MW oraz kotły wodne o temperaturze wody na wylocie powyżej 115° C i kotły parowe, w których ciśnienie pary przekracza 70 kPa, są kotłami typu przemysłowego, bez względu na to jakie obiekty zasilają w energię cieplną. Nadto powołując się na (...) -70/H- (...) pkt 2 wyjaśnił definicję kotła zmechanizowanego. Reasumując biegły podtrzymując swoją opinię wskazał, że kocioł (...) spełnia dwa warunki, które muszą spełniać kotły przemysłowe, tj. moc grzewcza powyżej

1 MW oraz temperatura wody na wylocie 110°C (wysokotemperaturowe do 150°C). W świetle powyższego w ocenie biegłego kotły obsługiwane przez ubezpieczonego były kotłami przemysłowymi i nie były zautomatyzowane, bowiem wszystkie czynności związane z utrzymaniem ciągłości ruchu kotła jego regulacja i zabezpieczenie odbywało się ręcznie przez palacza, na podstawie odczytanych na wskaźnikach parametrów i temperatury i ciśnienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska organu rentowego wskazanego w apelacji,

że wnioskodawca był jedynie palaczem centralnego ogrzewania w średniej kotłowni osiedlowej

i obsługiwał piece nie będące piecami przemysłowym. Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku

w sprawie II UK 451/15 wskazał, że kocioł przemysłowy z działu XIV, poz. 1, to nie tylko kocioł

w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego lecz także kocioł grzewczy (przemysłowy) wykorzystywany w kotłowni (ciepłowni) do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, biurowych, handlowych etc. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r., I UK 517/12). Ponadto nie sposób uznać, aby Zakład (...) czy Przedsiębiorstwo (...) był średnią kotłownią osiedlową.

Ponadto apelujący organ rentowy bezpodstawnie odwoływał się do zarządzenia nr 9 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 1 lipca 1983 r., gdzie wymienia się prace wykonywane w branży energetycznej, gdzie stanowiskiem uprawniającym do wcześniejszej emerytury jest palacz kotłów przemysłowych w kotłowniach z kotłami pyłowymi oraz rusztowymi

o wymuszonym podmuchu powietrza pod ruszt, ponieważ podstawą prawną wyroku nie mogą być regulacje nieobowiązujących zarządzeń resortowych. Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku

w sprawie II UK 451/15 wskazał, że zawężenie lub rozszerzenie stanowisk w zarządzeniach resortowych nie jest obecnie wiążące. Decyduje regulacja rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., która oparta jest na odrębności branżowej poszczególnych stanowisk, które ujmuje syntetycznie bez egzemplifikacji poszczególnych stanowisk, tak jak miało to miejsce w zarządzeniach resortowych,

w których podobna a nawet taka sama nomenklatura występowała w różnych działach.

Odnosząc się do opinii sądowej biegłego sądowego P. G. wydanej w sprawie

III AUa 436/12 (k. 71-73 a.s. t. I), to Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, który wskazał, że została ona sporządzona na potrzeby innej sprawy, dotyczy innego kotła niż obsługiwany przez ubezpieczonego i nie ma ona wpływu na zaskarżone rozstrzygnięcie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie należało uznać, że bez względu na nazwę stanowiska pracy wnioskodawcy wykonywał on w spornych okresach od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. oraz od dnia 10 czerwca 1988 r.

do dnia 31 stycznia 1993 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, o której mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

W dokumentacji pracowniczej znajduje się zakres obowiązków służbowych i odpowiedzialności wnioskodawcy na stanowisku palacza c.o., w którym wymieniono m.in.: właściwą obsługę powierzonych mu urządzeń c.o.; czuwanie nad prawidłowym działaniem kotłów i innych urządzeń cieplnych znajdujących się w kotłowni kontrolę działania zaworów i rur bezpieczeństwa; należyte spalanie węgla w kotłach z zachowaniem prawidłowego procesu spalania opału; utrzymanie paleniska w należytych stanie technicznym przez likwidowanie nieszczelności klap, drzwiczek i czapucha; terminowe czyszczenie paleniska, kanałów dymowych z usuwaniem na zewnątrz kotłowni we wskazane miejsce żużla i popiołu; dokonywanie codziennej konserwacji kotłów, pomp, zaworów, rur, przyrządów pomiarowych, urządzeń dźwigowych, itp.; utrzymywanie w ciągłej zdolności do pracy szybrów, zasuw, zaworów, drzwiczek paleniskowych i popielnikowych; dbanie o należyty stan sprzętu stanowiącego wyposażenie kotłowni; utrzymanie w należytej czystości pomieszczeń kotłowni oraz terenu składowania opału i żużla (a.o. – k. 18 a.s. t. I).

Wnioskodawca posiadał stosowne uprawnienia do wykonywania pracy palacza: zaświadczenie o uczestnictwie w kursie „palacz c.o. kotłów wysokoprężnych” (k. 114 a.s. t. I), świadectwo nadania mu tytułu robotnika wykwalifikowanego „palacza kotłowego centralnego ogrzewania kotły wysokopręż.” (k. 115 a.s. t. I), świadectwa kwalifikacyjne E (k. 116-117 a.s. t.I).

Sąd Apelacyjny analizując zakres prac wykonywanych przez wnioskodawcę w spornych okresach na stanowisku palacza uznał, że wykonał on szereg czynności ręcznie, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie kotłów - obsługa odżulania i nawęglania kotłów (ręczne wrzucal węgiel na taśmociąg, przesuwal ręcznie pług z taśmociągu, aby dostarczyć węgiel do poszczególnych kotłów), dokonywanie regulacji powietrza na kocioł (przestawiał ręcznie dmuchawy na poszczególne strefy), podrzucał węgiel przy pomocy gracy do pieca, dosypywał soli do stacji uzdatniania wody, obmurowywał kocioł, czyścił kotły, odpopielal, wyjmował i wywoził taczkami szlakę, ustawiał ręcznie sprężarki i poduszki powietrznej.

Analiza powyższych czynności prowadzi do wniosku, że wnioskodawca w spornych okresach wykonywał prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, ponieważ ilość pracy wykonywanej przez niego ręcznie nie pozwala na uznanie, że były to kotły zmechanizowane. Stopień automatyzacji (zmechanizowania) kotła (...) nie ograniczał ani nie zastępował pracy palacza na zasadzie samoregulacji, powodując wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie).

W świetle powyższego wykazany w niniejszym postępowaniu staż pracy w warunkach szczególnych od dnia 6 listopada 1976 r. do dnia 9 czerwca 1988 r. oraz od dnia 10 czerwca 1988 r.

do dnia 31 stycznia 1993 r. świadczy o spełnieniu przez wnioskodawcę przesłanki legitymowania się 15 latami pracy w warunkach szczególnych

W związku z powyższym wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Sąd Odwoławczy w punkcie drugim wyroku na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) (mając na względzie datę wpływu apelacji i skargi kasacyjnej) orzekł o zwrocie kosztów procesu wnioskodawcy przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (120 zł), koszty dojazdu na dwie rozprawy apelacyjne (320 zł i 156 zł), w postępowaniu kasacyjnym związanym ze sporządzeniem i wniesieniem skargi kasacyjnej (120 zł) uwzględniając opłatę sądową od skargi kasacyjnej –30 zł (art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm./), w łącznej kwocie 746 zł.

SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba